

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 marca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

<b>Przewodnicząca:</b>	<b>SSO Irena Linkiewicz</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SO Irena Śmietana</b> <b>SO Elżbieta Kosecka - Sobczak (spr.)</b>
<b>Protokolant</b>	<b>st.sekr.sądowy Joanna Prabucka - Ochniak</b>

przy udziale pełnomocnika Urzędu Skarbowego w E. A. K.

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2013r.,

sprawy P. K. (1)

oskarżonego z art. 77 § 2 kks i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 9 października 2012 r., sygn. akt VIII K 24/12

**I.** zmienia zaskarżony wyrok :

**a)** w pkt. I w ten sposób, że ustalając, że oskarżony P. K. (1) dopuścił się popełnienia w E. odnośnie zaliczek za miesiące od marca 2010r. do grudnia 2010r., które zostały pobrane, a nie zostały odprowadzone, zarzucanego mu w pkt. I a/ o czynu, kwalifikowanego z art. 77§2kks w zw. z art. 9§3kks i uznając, że wina i społeczna szkodliwość tego czynu nie są znaczne na podstawie art. 20§2 kks w zw. z art. 66§1kk i art.67§1kk postępowanie karne warunkowo umarza na okres 1 (jednego) roku próby,

**b)** w pkt. II w ten sposób, że ustalając, że wykroczenie popełniono w E., na podstawie art. 19§1pkt.2kks odstępuje od wymierzenia kary,

**II.** zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za I i II instancje , przy czym zwalnia go od ponoszenia opłaty.

Sygn. akt **VI Ka 584/12**

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z dnia 09 października 2012 r. sygn. akt VIII K 24/12 uznał oskarżonego P. K. (1):

I. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia, polegającego na tym, że pełniąc funkcję dyrektora biura Towarzystwa (...), z siedzibą w E. nie wpłacał w terminie (tj. do dnia 20-ego miesiąca następującego

po miesiącu, w którym pobrano zaliczki) na konto Urzędu Skarbowego w E. zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych pobranych z wynagrodzeń zatrudnionych pracowników - wg deklaracji PIT-4R/2010 r. w łącznej kwocie 17.129,00 zł, czym naruszył przepisy art. 38 ust. 1a i art. 42 ust. 1a i art. 42e ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. nr 14, poz. 176 z późn. zm.), tj. przestępstwa skarbowego z art. 77 § 2 kks w zw. z art. 6 § 2 kks w zw. z art. 9 § 3 kks i za czyn ten na mocy art. 77 § 2 kks w zw. z art. 23 § 1 i 3 kks wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 20 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych;

II. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia, polegającego na tym, że pełniąc funkcję dyrektora biura Towarzystwa (...) z siedzibą w E. uporczywie nie wpłacał w terminie na konto Urzędu Skarbowego w E. zadeklarowanego podatku od towarów i usług wg

deklaracji VAT-7 za okres: październik 2010 r. - od 26-ego listopada 2010 r., listopad 2010 r. - od 28 grudnia 2010 r., grudzień 2010 r. - od 26-ego stycznia 2011 r., styczeń 2011 r. - od 26-ego lutego 2011 r., luty 2011 r. - od 26-ego marca 2011 r., marzec 2011 r. - od 26-ego kwietnia 2011 r., kwiecień 2011 r. - od 26-ego maja 2011 r., maj 2011 r. - od 26-ego czerwca 2011 r., czerwiec 2011 r. - od 26-ego lipca 2011 r., lipiec 2011 r. - od 26-ego sierpnia 2011 r., sierpień 2011 r. - od 27-ego września 2011 r., wrzesień 2011 r. - od 26-ego października 2011 r., w łącznej wysokości 35.446,00 zł, czym naruszył art. 103 ustawy z 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. nr 54, poz. 535 z późn. zm.) tj. czynu kwalifikowanego jako wykroczenie skarbowe z art. 57 § 1 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 kks, i za czyn ten na podstawie art. 57 § 1 k.k.s. w zw. z art. 47 § 1 k.k.s. w zw. z art. 48 § 1 i 4 k.k.s. skazał oskarżonego na karę grzywny w wysokości 3.000 zł.

Ponadto zasadzono od oskarżonego koszty sądowe i 400zł opłaty.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając ten wyrok w całości i wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia. Skarżący wyrokowi temu zarzucił naruszenie art. art. 77 § 2 kks w zw. z art. 6 § 2 kks w zw. z art. 9 § 3 kks oraz art. 57 § 1 kks w zw. z art. 9 § 3 kks, a także, dodatkowo zarzucił błędną ocenę zebranego materiału dowodowego w niniejszej sprawie i przypisanie skarżącemu zarzucanych mu czynów przy braku dostatecznych dowodów.

W uzasadnieniu apelacji obrońca oskarżonego podniósł, że Sąd Rejonowy nieprawidłowo ustalił, że oskarżony był osobą zajmującą się prowadzeniem spraw majątkowych stowarzyszenia, a tym samym, że mógł odpowiadać za przypisane mu czynu, poprzez sięgnięcie do treści art. 9 § 3 kks. Wskazał też, że oskarżonemu przypisano odpowiedzialność za okres, gdy P. K. przebywał na długotrwałym zwolnieniu lekarskim tj. od 04.05.2011r. do 08.08.2011r. i od 10.11.2011r. do 07.12.2011r, a więc w tych okresach nie mógł skutecznie podejmować żadnych czynności. Skarżący dołączył też do apelacji (i do pisma stanowiącego uzupełnienie apelacji) interpretacje indywidualne I. i Urzędów Skarbowych, wyrok SN z 2.07.2002r. w sprawie IV KK 164/02.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie w zakresie zarzutów postawionych zaskarżonemu wyrokowi w treści tej apelacji. Jednakże samo wniesienie apelacji na korzyść oskarżonego obligowało też sąd odwoławczy do badania zasadności wymierzonych kar, co w konsekwencji spowodowało zmianę zaskarżonego wyroku.

Przystępując do oceny zarzutu z apelacji obrońcy, to należy wskazać, że obrońca zarzucił sądowi I instancji, iż ten niezasadnie przyjął, że oskarżony P. K. (1) , posiadając pełnomocnictwa zarządu stowarzyszenia, jest organem, który odpowiada za politykę finansową i całokształt działalności stowarzyszenia, co jest sprzeczne z brzmieniem ustawy o stowarzyszeniach. Formułując jednak taki zarzut skarżący odwołał się do poglądu sądu, który jakoby miał przyjąć, że oskarżony jest organem stowarzyszenia. Tymczasem lektura pisemnego uzasadnienia orzeczenia sądu I instancji nie zawiera sformułowania by sąd ten uznał oskarżonego za „organ stowarzyszenia”, stąd należy przyjąć, że argument obrońcy w tym zakresie jest gołosłowny. Na stronach od 10 do 15 pisemnego uzasadnienia Sąd Rejonowy dokonał wykładni art. 9§3kks w powiązaniu z ustaleniami dokonanymi w przedmiotowej sprawie. Sąd odwoławczy uważa, że należy zgodzić się z poglądem sądu I instancji, iż pełnomocnictwo udzielone P. K.

(1) do reprezentowania Towarzystwa (...) w E. i przyjęta praktyka, faktycznie czyniło oskarżonego osobą, która zajmowała się sprawami, w szczególności finansowymi, towarzystwa. W treści tego pełnomocnictwa zaznaczono bowiem uprawnienia oskarżonego do samodzielnego podejmowania decyzji w zakresie zobowiązań finansowych do kwoty 75.000zł, zaś na podstawie materiału dowodowego w sprawie można było zasadnie przyjąć, że oskarżony faktycznie, w sposób samodzielny zajmował się sprawami gospodarczymi towarzystwa, o czym świadczy m.in. upoważnienie do dysponowania środkami na koncie, podpisywanie deklaracji składanych w urzędzie skarbowym, podejmowanie decyzji dot. kolejności zapłaty poszczególnych zobowiązań. Wynika więc z tego, że P. K. (1) nie był jedynie pełnomocnikiem, który miał pełnić rolę techniczno-wykonawczą w stosunku do decyzji zarządu towarzystwa, lecz osobą, która faktycznie była uprawniona do podejmowania samodzielnych decyzji w zakresie m.in. spraw finansowych tego towarzystwa. Skarżący starał się, dla wykazania zasadności zarzutu, zdyskredytować zeznania świadków- członków zarządu, które sąd I instancji przyjął za wiarygodne, podnosząc, że świadkowie ci dążyli do znalezienia tzw. kozła ofiarnego, wykazania, że zarząd jako taki nie ponosi żadnej odpowiedzialności za działania stowarzyszenia, nadto świadkowie ci nie posiadali żadnej wiedzy prawnej dotyczącej funkcjonowania stowarzyszeń. Wskazywał też, że sąd I instancji nie analizował odpowiedzialności zarządu towarzystwa, nie oparł się na treści statutu towarzystwa, a skupił się jedynie na udowodnieniu za wszelką cenę odpowiedzialności oskarżonego. Jednak podniesienie takich zastrzeżeń w zakresie zeznań złożonych przez tych świadków, czy odwołanie się tylko do statutu, przy pominięciu udzielonego oskarżonemu pełnomocnictwa, nie mogło spowodować podważenia zasadności stanowiska sądu I instancji w zakresie przyjęcia, iż oskarżony faktycznie zajmował się sprawami finansowymi towarzystwa. Co do zarzutu, iż sąd nie zajmował się ewentualną odpowiedzialnością zarządu, to należy skarżącemu przypomnieć, że sąd rozpoznaje sprawę w granicach wniesionego aktu oskarżenia i że bada odpowiedzialność karną osoby oskarżonego. Ponadto należy podkreślić, że poza relacjami w/w świadków-członków zarządu wskazujących na samodzielność oskarżonego w zakresie dysponowania środkami towarzystwa, to w sprawie przesłuchano też księgową A. S. (1), która opisała jakie czynności wykonywał oskarżony, zaznaczając, że informowała oskarżonego o brakach funduszy na wypłaty, płatności skarbowe i że to oskarżony podejmował decyzje, by wobec braku środków, to należności tych nie płacić, zaznaczyła też, że to oskarżony podpisywał umowy o pracę, umowy z kontrahentami, bankami, inwestorami. Świadek ta podała też, że według jej wiedzy to oskarżony nie informował początkowo zarządu o długach, że dopiero kiedy długi wzrosły to skontaktował się w tej sprawie z zarządem. Sam skarżący nie podnosił w apelacji zastrzeżeń co do treści zeznań A. S. (1), mimo, że i z jej relacji wynikało, że P. K. (1) samodzielnie podejmował decyzje dotyczące dysponowania sprawami finansowymi i kadrowymi towarzystwa, że działał za towarzystwo zawierając umowy. Skoro zaś zeznania członków zarządu Towarzystwa (...) w E. co do samodzielnej roli oskarżonego w zakresie spraw finansowych towarzystwa zostały potwierdzone również relacją A. S. (1), to dowody te jako nawzajem spójne zasługiwały na uwzględnienie. Powiązanie zaś treści pełnomocnictwa udzielonego P. K. z relacjami w/w świadków, z których to dowodów wynika, że oskarżony faktycznie, realnie i samodzielnie (w szczególności co do zobowiązań do kwoty 75.000zł) zajmował się sprawami towarzystwa, powoduje, że można było, poprzez treść art. 9§3kks, pociągnąć go do odpowiedzialności karnej za zarzucane mu czyny. Należy też zwrócić uwagę, że A. S. (1)- której zeznań skarżący nie poddał krytyce- zaznaczyła, że to oskarżony podpisywał deklaracje składane w urzędzie skarbowym, że zaniósł do US udzielone mu pełnomocnictwo, że US nie kwestionował uprawnień oskarżonego do podpisywania deklaracji. Tak więc w oparciu o treść tego fragmentu relacji A. S., a także to, że US przyjmował deklaracje podpisane przez oskarżonego, to nie można się zgodzić ze skarżącym, że do osoby P. K. (1) i okoliczności dot. faktycznego zajmowania się przez niego sprawami finansowymi towarzystwa, mają odniesienie przywołane przez obrońcę oskarżonego interpretacje indywidualne izb i urzędów skarbowych. Nadto załączone przez skarżącego interpretacje zostały wydane na tle zupełnie innych stanów faktycznych niż rozpatrywany w przedmiotowej sprawie dot. np. kwestii udzielenia pełnomocnictwa do reprezentowania spółki osobom nie będącym pracownikami spółki (gdy tymczasem w rozpoznawanej sprawie chodzi nie o spółkę lecz o towarzystwo, a oskarżony był pracownikiem towarzystwa, a nie osobą z zewnątrz), czy uprawnień do podpisywania deklaracji podatkowych (gdy w przedmiotowej sprawie US nie kwestionował uprawnień oskarżonego do składania podpisów na deklaracjach), co stanowi kolejny powód dla którego apelacja obrońcy oskarżonego była bezzasadna w zakresie podniesionych zarzutów i argumentacji zaprezentowanej w środku zaskarżenia.

Również z treści dokumentów – sprawozdań z posiedzeń zarządu i zebrań ogólnych towarzystwa wynika, że to oskarżony składał sprawozdania dot. kwestii finansowych i kadrowych towarzystwa, że zabierał głos na tych posiedzeniach, jak i na zebraniach ogólnych, a z jego wystąpień wynikało, że to on jest osobą faktycznie zajmującą się sprawami finansowymi towarzystwa.

Towarzystwo (...) w E. jest osobą prawną prowadzącą działalność w formie stowarzyszenia, które dokonuje czynności przez osoby uprawnione do jego reprezentowania, a kwestię sposobu reprezentowania stowarzyszenia określa jego statut. W statucie omawianego towarzystwa, w par. 27 i w par. 28 wskazano, że czynności wykonawczo-zarządcze w stosunku do uchwał zarządu, a także funkcje administratora może pełnić Dyrektor Biura towarzystwa, że dyrektor działa na podstawie udzielonego mu przez Zarząd pełnomocnictwa. Skarżący odwołując się do treści statutu podkreślił, że w myśl par. 27 statutu, to oskarżony mógł wykonywać tylko czynności wykonawczo-zarządcze w stosunku do uchwał zarządu, a więc nie mógł zarządzać finansami towarzystwa. Nie można jednak zapomnieć, że w paragrafie tym przyjęto, że Dyrektor Biura towarzystwa może pełnić funkcję administratora. Pojęcie administratora nie zostało jednak w statucie wyjaśnione, zwyczajowo oznacza ono osobę zarządzającą (która może zarządzać samodzielnie lub w sposób ściśle przez kogoś narzucony), zaś w oparciu o w/w statut udzielono oskarżonemu pełnomocnictwa, na mocy którego uprawniono P. K. (1) do składania wszelkich oświadczeń woli i wniosków, do reprezentowania stowarzyszenia i do oświadczeń woli dotyczących zobowiązań finansowych towarzystwa do kwoty 75.000zł. Treść tego pełnomocnictwa wskazuje więc na szerokie uprawnienia oskarżonego, w tym w zakresie administrowania finansami. Tak więc wskazanie w statucie dyrektora biura jako administratora, w połączeniu z treścią pełnomocnictwa udzielonego oskarżonemu- Dyrektorowi Biura i wynikającego z zeznań świadków, w tym A. S. (1), faktycznym zajmowaniem się przez oskarżonego sprawami finansowymi towarzystwa, pozwalało uznać, że oskarżony był uprawniony do zarządzania sprawami finansowymi towarzystwa, że uprawnienie to nie stoi w sprzeczności z zapisami statutu towarzystwa, a tym samym, że P. K. (1) mógł odpowiadać za zarzucane mu czyny „jak sprawca”, czyli osoba wskazana w art. 9§3kks.

Mimo więc tego, że oskarżony nie otrzymał zakresu obowiązków, że udzielone mu pełnomocnictwo nie zawierało dokładnego sformułowania o powierzeniu oskarżonemu spraw finansowych towarzystwa w zakresie dot. wpłacania na konto US zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych i zadeklarowanego podatku od towarów i usług, to wskazane wyżej dowody, we wzajemnym powiązaniu wskazują na to, że P. K. (1) faktycznie zajmował się sprawami finansowymi towarzystwa, w tym zapłatą zobowiązań podatkowych.

Za przyjęciem takiej tezy dodatkowo świadczy i taka okoliczność, że mimo, iż oskarżony w pewnych okresach (na które powołuje się skarżący w apelacji) przebywał na zwolnieniu lekarskim, to podpisywał deklaracje do US (o czym świadczą załączone kserokopie tych deklaracji za okresy wskazane w zarzutach), a także stawiał się na zebranie ogólne towarzystwa w dniu 8.05.2011r. gdzie referował m.in. sprawozdanie finansowe, bilans radia za 2010r. i informował o przeprowadzonej rozmowie dot. pozyskania pomocy dla radia (...), co wskazuje na to, że nawet na wypadek choroby oskarżonego nie było wyznaczonej innej osoby, która by zajmowała się sprawami finansowymi towarzystwa, w tym odprowadzaniem podatków, i że P. K. (1) faktycznie zajmował się sprawami finansowymi towarzystwa, w tym nawet w okresach choroby.

Nie można się też zgodzić ze skarżącym co do tego, że treść wyroku SN z 02.07.2002r. w sprawie IV KK 164/02 wskazuje na to, że nie można było oskarżonego pociągnąć do odpowiedzialności karno-skarbowej za zarzucane mu czyny. Wskazywany przez autora apelacji wyrok SN z 02.07.2002r. zapadł bowiem na tle innego stanu faktycznego (dot. spółki a nie towarzystwa), ale w treści jego uzasadnienia nawiązuje się do tego, że odpowiedzialności za czynności spółki jako płatnika podatku, może podlegać nie tylko prezes spółki, ale w przypadku wskazania innej osoby odpowiedzialnej za sprawy finansowe spółki, ta inna wskazana osoba. Tak więc przywołany wyrok z dnia 2.07.2002r. nie może stanowić podstawy do uwzględnienia zarzutu apelacji, w zakresie zanegowania możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności oskarżonego, skoro P. K. (1) był taką wskazaną osobą odpowiedzialną za sprawy finansowe, co prawda nie spółki, ale towarzystwa. Należy też zaznaczyć, że w/w wyrok z dnia 2.07.2002r. zapadł na tle innego stanu prawnego. Bowiem nowelizacją z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz. U. Nr 178, poz. 1479) wprowadzono

zmianę, którą doprecyzowano, że w zakresie „zajmowania się sprawami gospodarczymi” wskazanymi w art. 9§3kks chodzi w szczególności o zajmowanie się sprawami "finansowymi". To dopełnienie doprowadziło więc do poszerzenia zakresu kryminalizacji w płaszczyźnie podmiotu sprawczego zachowań godzących m.in. w obowiązki podatkowe, do poszerzenia zakresu odpowiedzialności karnej za sprawstwo w aspekcie podmiotowym. Tak więc znowelizowany przepis art. 9§3 kks pełni funkcję klauzuli rozszerzającej, która pozwala na przypisanie osobie zajmującej się, na podstawie faktycznego wykonywania sprawami gospodarczymi, w szczególności finansowymi, odpowiedzialności "jak sprawcy" na podstawie art. 9§3 kks, które może zrealizować podczas zajmowania się sprawami finansowymi innego podmiotu w całości znamion czynu zabronionego, a więc w formie sprawstwa pojedynczego, lub zrealizować je działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą albo kierując ich wykonaniem przez inną osobę. Skoro zaś przesłuchani świadkowie wskazywali na oskarżonego jako na taką osobę, która zwyczajowo, faktycznie zajmowała się sprawami finansowymi Towarzystwa (...) w E., to oskarżony, poprzez sięgnięcie do treści art. 9§3kks, mógł odpowiadać za zarzucane mu czyny.

Zupełnie niezrozumiałe jest przywołanie przez skarżącego fragmentu pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym to fragmencie Sąd Rejonowy zauważył, że i oskarżonemu i A. S. (1) wypowiedziano umowę o pracę i podkreślenie przez autora apelacji, że sąd nie wspomniał, że oskarżony wniósł powództwo przeciwko stowarzyszeniu i że sąd pracy przywrócił oskarżonego do pracy na dotychczasowych warunkach płacowych, co autora apelacji doprowadziło do konkluzji, że z tego opisu stanu faktycznego należy wyciągnąć wniosek, iż Sąd Rejonowy z góry uznał P. K. za winnego zarzucanego mu czynu i dokonując opisu stanu faktycznego pomija fakty (w załączeniu do apelacji skarżący przedłożył kserokopię odpisu wyroku zaocznego z dnia 8.11.2011r. w sprawie IV P 192/11). Bowiem zarzucenie sądowi orzekającemu tego, że nie ustalił jak potoczyła się dalej sprawa wypowiedzenie oskarżonemu umowy o pracę, nie może stanowić argumentu, który podważałby ustalenia sadu, które miały rozstrzygnąć winę oskarżonego w zakresie popełnienia zarzucanych mu czynów. Kwestia dot. tego czy oskarżony został przywrócony do pracy, czy też nie, nie ma żadnego znaczenia dla rozpoznania przedmiotowej sprawy. Powiązanie zaś przywołania przez sąd orzekający kwestii dot. wypowiedzenia oskarżonemu umowy o pracę w ustaleniach stanu faktycznego, z tym, że sąd I instancji z góry uznał P. K. za winnego zarzucanego mu czynu i dokonując opisu stanu faktycznego specjalnie pomijał pewne fakty, jest jedynie nadinterpretacją skarżącego, który to – poza zasygnalizowaniem takiego wniosku- w żaden sposób nie starał się wykazać, w jaki sposób doszedł do takiej konkluzji, w sytuacji, gdy odwołał się do okoliczności zupełnie obojętnej dla dokonania ustaleń faktycznych stanowiących o winie w zakresie czynów zarzucanych oskarżonemu.

Nie można też serio potraktować zarzutu, że skoro sąd dopuścił się omyłki pisarskiej w zakresie dot. nazwiska oskarżonego, to nie jest to tylko drobna literowa pomyłka, ale świadczy to o tym, że sąd rozpatrywał i pisał uzasadnienie w pośpiechu nie analizując zgromadzonego materiału dowodowego. Postawienie bowiem znaku równości między omyłką literową w zapisie nazwiska oskarżonego ( P. K. (3) zamiast P. K. (1)) w jednym z fragmentów pisemnego uzasadnienia, z brakiem analizy przez sąd I instancji materiału dowodowego, jest zdecydowanym nadużyciem i nie może być rozpatrywane w kategorii którejkolwiek przyczyny odwoławczej z art. 438 kpk czy art.439 kpk. Ponadto sam skarżący podnosząc to zastrzeżenie (jak i pozostałe zarzuty wskazane w apelacji i w jej uzupełnieniu), to nie wskazał z jakim naruszeniem, z jaką przyczyną odwoławczą łączy wniosek o tym, że o braku analizy materiału dowodowego świadczy omyłka literowa w powołanym nazwisku oskarżonego, mimo, że jako fachowy podmiot winien wskazać podstawę prawną postawionych zaskarżonemu wyrokowi zarzutów. Na marginesie należy wskazać, że i obrońca oskarżonego popełniał pomyłki np. wskazując w piśmie procesowym złożonym do akt na rozprawie apelacyjnej, że „w niniejszej sprawie jest poza sporem, iż oskarżony posiadał pełnomocnictwo zarządu Spółki do reprezentowania jej”, gdy tymczasem oskarżony posiadał pełnomocnictwo zarządu towarzystwa.

Mając więc na względzie przytoczone wyżej argumenty i rozważania, to sąd odwoławczy nie uwzględnił zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego i uznał, że sąd I instancji prawidłowo ustalił, że oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanych mu czynów, jako osoba odpowiadająca „ jak sprawca” z art.9§3kks, w sytuacji, gdy sam fakt nie wpłacania podatków w terminie był bezsporny.

Mimo jednak tego, iż apelacja obrońcy dążyła do podważenia stanowiska sądu I instancji w zakresie przypisania oskarżonemu winy w popełnieniu zarzucanych mu czynów, to została wniesiona w zakresie zaskarżenia całego wyroku na korzyść oskarżonego. Sąd odwoławczy uznał za prawidłową kwalifikację czynów przypisanych oskarżonemu w zaskarżonym wyroku, w sytuacji, gdy w świetle uznanych za wiarygodne opisanych wyżej dowodów, uznał, że P. K. (1) był osobą odpowiedzialną za terminowe wpłacanie zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych i zadeklarowanego podatku od towarów i usług. Należy też odnieść się do kary wymierzonej oskarżonemu za przypisany mu czyn i stwierdzić że w okolicznościach sprawy, to sankcje karne wymierzone P. K. (1) są rażąco surowe. Sięgając do pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, to należy zauważyć, że sąd I instancji zdecydowanie zbyt pobieżnie potraktował i ocenę stopnia społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów i nie przyłożył właściwej wagi do okoliczności, które spowodowały, że zobowiązania podatkowe nie były w terminie płacone. Z treści art. 53§7 kks wynika, że na stopień społecznej szkodliwości czynu zabronionego ma wpływ m.in. wysokość uszczuplonej lub narażonej na uszczuplenie należności publicznoprawnej, okoliczności popełnienia czynu, postać zamiaru, motywacja sprawcy. Analizując materiał dowodowy w sprawie należy dojść do wniosku, że w zakresie przypisanego P. K. przestępstwa skarbowego z pkt. I, to wina i społeczna szkodliwość tego czynu, nie są znaczne, w sytuacji, gdy oskarżony: nie wpłacił w terminie podatku o małej wartości; czynił tak mając świadomość trudnej sytuacji finansowej towarzystwa i chcąc w pierwszej kolejności zapłacić pracownikom wynagrodzenie; nie osiągając z powodu niewpłacania w terminie podatku korzyści majątkowej dla siebie; zaś zaległy podatek dochodowy od osób fizycznych został faktycznie zapłacony jeszcze na etapie wniesienia aktu oskarżenia. W takich okolicznościach sprawy wystarczające było więc, dla zapobieżenia popełnianiu przez oskarżonego, który dotychczas nie był karany, podobnych czynów zabronionych w przyszłości, zastosowanie wobec P. K. instytucji warunkowego umorzenia postępowania i to na minimalny okres 1 roku próby. Również w zakresie skazania P. K. za przypisane mu wykroczenie skarbowe z pkt. II a/o, to wskazane wyżej okoliczności, a także wpłacenie zaległego podatku od towaru i usług jeszcze na etapie wniesienia aktu oskarżenia, pozwalało na skorzystanie z instytucji odstąpienia od wymierzenia kary. Nadto dostrzegając, że zarzuty postawione i czyny przypisane oskarżonemu nie zawierały dokładnego wskazania miejsca i daty czynów, to i w tym zakresie należało dokonać stosownej korekty.

Z przedstawionych więc wyżej względów Sąd Okręgowy na mocy art. art. 113§1kks w zw. z art. 437 § 1i2 kpk, mimo uznania apelacji obrońcy oskarżonego za bezzasadną, zmienił zaskarżony wyrok : w pkt. I w ten sposób, że ustalając, że oskarżony P. K. (1) dopuścił się popełnienia w E. odnośnie zaliczek za miesiące od marca 2010r. do grudnia 2010r., które zostały pobrane, a nie zostały odprowadzone, zarzucanego mu w pkt. I a/o czynu, kwalifikowanego z art. 77§2kks w zw. z art. 9§3kks i uznając, że wina i społeczna szkodliwość tego czynu nie są znaczne na podstawie art. 20§2 kks w zw. z art. 66§1kk i art.67§1kk postępowanie karne warunkowo umarzył na okres 1 roku próby, w pkt. II w ten sposób, że ustalając, że wykroczenie popełniono w E., na podstawie art. 19§1pkt.2kks odstąpił od wymierzenia kary.

Ponadto Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty za postępowanie przed sądem I i II instancji ( w sytuacji gdy dokonał zmiany rozstrzygnięć w zaskarżonym wyroku w zakresie odpłaty karnej) oraz zwolnił go – z uwagi na oświadczenie obrońcy oskarżonego, iż oskarżony jest osobą bezrobotną i utrzymuje się z oszczędności i prac na zlecenie- od uiszczenia opłaty.